

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 2 Kwietnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 23 marca.

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

Dnia 22 teraźniejszego marca, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ NIKOLAY PAWŁOWICZ, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA i NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA; ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI: NASTĘPCA WIELKI XIĄŻĘ ALEXANDER NIKOLAJEWICZ, i WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY NIKOLAJEWICZ; WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ i WIELKA XIĘŻNA HELENA PAWŁOWNA; WIELKIE XIĘŻNICZKI: MARYA, OLGA i ALEXANDRA NIKOLAJEWNY; MARYA i ELŻBIETA MICHAŁOWNY, dopełniając obowiązku Chrześcijańskiego, przystępowali do Przenajświętszych Tajemnic, w kaplicy właściwego Pałacu.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez reskrypt pod d. 12 b. m. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować znakami brylantowanymi orderu ś. Anny Iey klasy, Jenerał-porucznika Hrabiego Gurjewa.

— Przez inny ukaz pod d. 14 b. m. wydany do kapituły Orderów, Jego CESARSKA MOŚĆ raczył udarować orderem ś. Anny 2ey klasy z ozdobą brylantowaną, Radcę Stanu Gribojedowa, zostającego przy Ministerjum spraw zagranicznych.

Tyflis dnia 27 lutego.

(z Pszczoły Północney.)

Któż od was szczęśliwszy, mieszkańcy Gruzyi, komu nad was pomyślniey? — Obchodzicie uroczyste pełen chwały, znakomity dla Rossyi pokóy z Persami; święciecie dzień, któregoście niecierpliwie oczekiwali. „Prace i ofiary nasze „wynagrodzone. Chwała Wielkiemu PANU naszemu, chwała Jego naczelnikowi wojskowemu, „ra! walecznemu rycerstwu.” (*)

D. 22 lutego, o godzinie 7 wieczorem, huk dział zwiastował mieszkańcom Tyflisu zawarcie pokoju. Trzebaż mówić z jakim powszechnym uniesieniem, tę wiadomość przyjęto? Gruzya, która przez niespodziane wtargnięcie Persów, poniosła tyle nieszczęść, która w orężu Rossyjskim pokładała wszystkie swe nadzieje, azaż może bez najwyższej radości obchodzić pokóy, który im ustaloną będzie jej pomyślność? — Starcy, kobiety, dzieci, wszyscy spieszyli wieszować sobie nawzajem świetnego ukończenia wojny, wszyscy błagali Boga, aby zachował i wstawił Naypotężniejszego Monarchę, Sprawcę ich szczęśliwości.

D. 23, PP. wojskowi i cywilni urzędnicy, zgromadzili się w domu Wojennego Gubernatora Tyfliskiego, z kąd konno, razem z Wojennym Gubernatorem, udali się do Soboru Syońskiego. — Przenajwielebniejszy Exarcha Gruzyi, Metropolita Jona, po odprawieniu liturgii ś. miał stosowną do owej uroczystości mowę, a potem śród wystrzałów z dział, odprawił dziękczynne do Pana Boga

(*) Słowa z obwieszczenia P. Wojennego Gubernatora Tyfliskiego, do mieszkańców Gruzyi i prowincy, po otrzymaney wiadomości o zawarciu pokoju.

modły. Z soboru Syońskiego, P. Jenerał-adjutant Sipiagin, ze wszystkimi urzędnikami udał się do monasteru Ormiańskiego, gdzie zgrzybiały Patriarcha Ormiański, błagał Boga o zdrowie Jego CESARSKIEY MOŚCI. — Ośmdziesięcioletni ten starzec, który doświadczył w ciągu swojego życia niestępczości losu, z uczuciem najwyższego uniesienia, miał przewyborną mowę do ludu, i na kolanach u ołtarza Naywyższego, składał dzięki Opatrzności, że go uczyniła świadkiem uszczęśliwienia jego spółziomków.

Nie będziemy opisywali uroczystości mieszkańców; nie będziemy mówili o tej radości, jaką im wiadomość owa sprawiła; powiemy tylko nieco o obchodzie tu odbytym, z okoliczności chwalebnej dla Rossyi pokoju, przez P. Wojennego Gubernatora. — D. 25, plac Alexandrowski, który wyznaczono na paradę, pokrył się mnogimi widzami. — O godzinie 10, przybyli tu wszyscy, znajdujący się w Tyflisie Amanatowie, dla złożenia powinszowań P. Jenerał-adjutantowi Sipiaginowi. — P. Wojenny Gubernator, łaskawym z niemi obchodzeniem się, i troskliwością o ich położeniu, potrafił przywiązać do siebie tych różnoplemiennych mieszkańców Kaukazu, którzy się już zaczynają pysznić tytłem Amanatów, a postępowaniem swoim starają się zjednać dla siebie zaufanie u Rządu. — O 12tej, przeszło dziesięć tysięcy ludu zebrało się na placu, przed domem P. Główno-zarządzającego, gdzie uczęstowano Amanatów, rzemieślników i Persów. P. Jenerał-adjutant Sipiagin znajdował się już na balkonie, gdzie przybyli także: Metropolita, znakomitsze Duchowieństwo, dostojniejsi Obywatele i zaproszeni na ucztę Chanowie Perscy: Alim, zięć Szacha, Hassan, były Sardar Erywański, i inni. — Przeszło półtora tysiąca jeńców Perskich, w zupełnym porządku, a co nayosobliwsza, bez żadney prawie straży, przybyło na plac, i zajęło przygotowane dla siebie miejsca. — Na terasie, pod domem, rozestawione były dywany dla Amanatów i rzemieślników; w sali zaś P. Główno-zarządzającego, przygotowany był stół na półtora osoby. — Gdy wszyscy Amanatowie i rzemieślnicy zajęli także swoje miejsca, P. Jenerał-adjutant Sipiagin kazał zacząć ucztę. Muzyka, rozstawieni po różnych miejscach śpiewacy, bębny, trąby, których używano za Królów gruzińskich w uroczystych zdarzeniach, tańcerze, śpiewacy narodowi, słowem: wszystko, co tylko może służyć do uciechy pospólstwa, znajdowało się na tym placu. — Amanatowie i jeńcy Perscy, przed którymi zastawiono stół mięsny, a zamiast wina, podług ich zwyczaju, sorbet, spełniali go z ukontentowaniem za zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, za zdrowie Szacha, i dziękowali Bogu za przywrócenie pokoju, pomiędzy dwoma wielkimi Mocarstwami. — Rzemieślnicy, rozkosznie przyymowani, z serdecznym zachwyceciem i śród hucznych okrzyków ura! pili wino za zdrowie Jego CESARSKIEY MOŚCI. — Nie można sobie wystawić wspanialszego i piękniejszego obrazu. Całe się tu zgromadziło miasto, aby być świadkiem obchodu pokoju, aby być świadkiem bankietu, na którym mają uczestnictwo i wierni synowie Gruzyi, i pokonani jej niegdyś nieprzyjaciele. — Przed ukończeniem uczy, w ówczas

kiedy się zaczynały tańce narodowe, Pan Jenerał-Adjutant *Sipiagin*, ze wszystkimi zaproszonymi gośćmi wszedł do sali, gdzie był wspaniały stół zastawiony. W jakie zachwycenie byli wprowadzeni jeńcy, Chanowie Perscy, kiedy uyrzeli w sali, obok portretu NAYJAŚNIEJSZEGO MONARCHY naszego, wizerunek swojego Pana! — „To portret Szacha!” powiedział im uprzejmy Gospodarz — „Chwała i długie lata Monarchom!” odpowiedzieli, i zwyczajem swoim, skłonieniem głowy witali wizerunki Monarchów. — Przez cały obiad bezustanku grała muzyka. Śród wystrzałów z dział i hucznych wykrzyknień ludu, ura! spełniano za zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU, za zdrowie Szacha Perskiego i P. Dowódcy Korpusu. — Nie można przytém zamilczć o czułej scenie, która rozrzewniła całe towarzystwo. Szanowny, siwizną okryty, siedmdziesięcioletni starzec, oyciec naszego Wodza (*), przybyty tu, dla pobłogosławienia synowi, przed dokonaniem pełnego chwały przedsięwzięcia, obchodził z nami radośny dzień zawarcia pokoju. — W uniesieniu duszy, w czasie wznoszenia toastu za zdrowie syna, mimowolnie powstał ze swego miejsca, i zbliżył się do P. Wojennego Gubernatora, a z uczuciem rozrzuconego Ojca oświadczył swoją wdzięczność towarzystwu, i nalegał, aby spełniono za zdrowie JW. Gubernatora, jako głównego pomocnika i współpracownika jego syna. — Po skończonym obiedzie, wszyscy powrócili na balkon, przypatrywać się trwającej festynie ludu. — Okna, dachy domów, wszystko było napełnione widzami; a kobiety, nie zawsze pokazujące się na hucznych obchodach, zebrały się na placu, aby utkwic w swej pamięci niniejszą uroczystość. — O godzinie 7 wieczorem, zakończył się radośny obchód, w czasie którego, pomimo nadzwyczajnego natłoku ludu, należyty utrzymał się porządek. Śmiało rzec można, iż mieszkancy Tiflisu, nigdy z większą wesołością nie przepędzali dnia, w którym wespół z nimi cieszyły się wszystkie stany. — Chanowie Perscy, zachwyceni uroczystością, wynurzyli szanownemu gospodarzowi swą wdzięczność, i żegnając towarzystwo, powtarzali jeszcze: „Chwała i długie lata Monarchom!” — Na zakończenie wszystkiego, kupcy Tiflijscy, zawsze gotowi dla dobra ogólnego poświęcać swoje mienie, oznaczyli pamiętny dzień dla Gruzji, nową ofiarą, przeznaczając dobrowolnie na urządzenie tu zakładów dobroczynnych 46 tysięcy rub. as.

(Journal de St. Petersbourg).

— Donoszą z Odessy pod d. 10 marca: Wczoraz d. 7, zawinął do naszej przystani bryg rossyjski *Eridan*, płynący z Konstantynopola; zrana d. 8 weszły także do portu, z wiatrem południowym, dwa inne statki, jeden pod banderą austriacką, a drugi pod sardyńską. Tegoż dnia, wyszły z portu dwa statki: brygantyna austriacka *Matylda*, ze zbożem, płynąca do Zante, i brygantyna angielska *Tula*, z balastem, do Konstantynopola. — *Gazeta handlowa* zawiera tabelę wydobytego złota i platyny w kopalniach uralskich, w ciągu drugiej połowy r. 1827. Z niej się pokazuje, że w kopalniach skarbowych wydobyto złota 41 pudów, 26 funtów, 18 złoćników, 66 dol; w kopalniach zaś prywatnych 99 p. 25 f. 72 z. Ogółem 141 p. 11 f. 90 z. 66 d. platyny wydobyto w kopalniach skarbowych: 1 p. 2 f. 79 z. 24 d. a w prywatnych: 9 p. 8 f. 12 z. Ogółem 10 p. 10 f. 91 z. 24 d. dodawszy do tego ilość złota i platyny, wydobytą w pierwszej połowie r. 1827, będzie ogół z całego roku, złota: z kopalni skarbowych: 89 p. 29 f. 53 z. 45 d. a z prywatnych: 192 p. 10 f. 49 z.; co czyni razem 282 p. 6 z. 45 d.; platyny zaś, z kopalni skarbowych:

2 p. 7 f. 25 z. 24 d. a z kopalni prywatnych: 25 p. 23 f. 40 z. 48 d., czyli w ogóle 25 p. 30 f. 65 z. 72 d. Porównawszy ten ogół z ogółem r. 1826, wypada na rok 1827 przewyżki w złocie: 50 p. 14 f. 66 z. 81 d., a w platynie: 12 p. 10 f. 34 z.

Ogłosiliśmy podług *Dziennika Odesskiego* pod d. 7 h. m. rys ogólny żeglugi i handlu Czarnomorskiego, w ciągu r. 1827. Przydamy teraz z tegoż dziennika rys żeglugi nadbrzeżnej, na témże morzu i w ciągu tegoż roku odbywaney. Liczba okrętów trudniących się tym handlem, i weszłych do portów: w Odessie, Taganrogu, Eupatoryi, Teodozyi, Bałakławie, Kerczu, Mariupolu, Izmailu i Reni, była 1159, z których 209 z balastem; wyszło zaś statków 1054, z których 599 z balastem. Wartość przywozu dochodziła do 3390,261 r. 51 k. a wywozu, 2,858,804 r. 20 k. — Liczba rozbić i przypadków na morzu nie przechodziła 3.

— Komitet z d. 18 sierpnia 1814 r. (komitet inwalidów) ogłosił w *Ruskim Inwalidzie* zdanie sprawy ze swoich działań w ciągu r. 1827. Liczba podających prośby, razem z tymi, którym nie można było zadosyć uczynić w r. 1826, była: 13 jeneratów, a 2016 oficerów; 2 jeneratom i 1115 oficerom zadosyć uczyniono; prócz tego komitet znalazłszy słusznemi prośby 171 oficerów uczyni potrzebne przełożenia; 4 jeneratów i 630 oficerów wykreślono z liczby protegowanych od komitetu, lub do nich nie przyjęto; zostawało do 1go stycznia r. b. 7 jeneratów i 705 oficerów, których żądania nie wzięły skutku, dla braku dostatecznych wiadomości, lub też miejsc wakujących. W ciągu roku, komitet ułatwił 544 prośb od rodziców, wdów i sierot po oficerach zabitych, lub zmarłych z ran odniesionych; do 1 stycznia r. b. zostało takich prośb jeszcze w instancyi 197. Pod oficerów i żołnierzy, którym komitet naznaczył pensye, było 2582, z tych do d. 1 stycznia pozostało na liście 2516; summa im rozdana wynosiła 132,780 r. 63½ k. Dnia 1 stycznia r. 1827 kapitał komitetu dochodził do 4092 r. 15 k. srebrem, 347 r. w złocie, a 7,294,908 r. 26 k. assyg.; dochody w ciągu roku powiększyły go 11,518 r. 95 k. srebrem, 379 dukatami, 5 półimperyałami, 5 złot. polsk. i 9,024,225 r. 18½ k. assyg. Pozostało po d. 1 stycznia r. b. 301 r. 50 k. srebrem i 8,235,001 r. 79½ k. ass. Zład wypada, że w ciągu roku 1827 kapitał komitetu powiększył się 940,093 r. 53½ k.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 5 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ I KRÓL JEGOMOŚĆ postanowieniem z dnia 29 lutego (12 marca) r. b. nayłaskawiey mianować raczył JP. Jerzego *Kankryna*, Jenerała Porucznika i Ministra Finansów Cesarstwa Rossyjskiego, Kawalerem orderu Polskiego *Orła Białego*.

Postanowieniem z dnia tegoż nayłaskawiey mianowani zostali kawalerami orderu *ś. Stanisława*: klasy 1szej JPP. *Drużynin*, Tayny Radca, Dyrektor Kanclaryi Ministerium Finansów i kierujący razem Departamentem Manufaktur Cesarstwa Rossyjskiego, i *Bibikow*, Tayny Radca i Dyrektor Departamentu handlu ze wewnętrznego tegoż Cesarstwa. Klasy 2giey JP. *Fuhrman*, Rzeczywisty Radca Stanu i Vice-Dyrektor Departamentu handlu zewnętrznego Cesarstwa Rossyjskiego. Klasy 3ciey JP. *Olchowski*, Radca Stanu, Naczelnik Wydziału w tymże Departamencie. Klasy 4tey JP. *Serow*, Assesor Kollegialny i Naczelnik Wydziału w Departamencie Manufaktur.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ I KRÓL JEGOMOŚĆ raczywszy nayłaskawiey przyjąć ofiarowany Sobie przez JP. *Colberga*, Profesora Geodezyi przy Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie, Atlas Królestwa Polskiego, i Teoryą rysunku topograficznego gór, uदारował autora kosztownym brylantowym pierścieniem.

(*) Jenerał-adjutanta Hrabiego Jana Teodorowicza Paskiewicza Eriwańskiego.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.

Mając sobie zakomunikowaną odezwę Ministra Sekretarza Stanu do Jaśnie Wielmożnego Ministra Stanu Prezydującego w Radzie Administracyney Królestwa pod datą 15 (27) marca r. b. z *Petersburga* w słowach:

„Iż wojna z Persją chwalebny pokój na dniu 10 (22) lutego r. b. w *Turkmanczaju* podpisanym ukończoną została; straty, które napaść niesprawiedliwa krajom Berl'u N. CESARZA i KRÓLA PANA naszego Miłościwego podległym wyrządziła, powetowane zostały, a CESARSTWO otrzymało traktatem podpisanym, granicę pod względem wojskowym bezpieczniejszą, przez przyłączenie Kanatów Erywańskiego i Nachiczewańskiego, Okręgiem Ormiańskim nazywać się na przyszłość mających.”

„NAYJAŚNIEJSZY PAN nie wątpi, iż wierni Jego CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI poddani Polscy dzielić będą radość, jakiej Sam doznał z otrzymania wiadomości o szczęśliwym wypadku, i że wspólnie z Nim zanosić będą do Wszechmocnego dziękczynienia.”

Pospiesza donieść o tém wszystkim mieszkańcom kraju, z uwiadomieniem, iż tym końcem odśpiewane będzie w Stolicy w dniu 7 b. m. *Te Deum* w kościele Katedralnym tutejszym, na którym wszystkie Władze Rządowe znajdować się będą; oraz we wszystkich Świątyniach każdego wyznania, niemniej w każdym z miast całego kraju, za odebraniem wiadomości o tém pomyślném wydarzeniu. W *Warszawie* d. 4 kwietnia 1828 r.

Minister Prezydujący:

(podpisano) T. Mostowski.

Sekretarz Jeneralny:

(podpisano) Aug. Karcki.

Za Zgodność

Sekretarz Jeneralney Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Aug. Karcki.

(z Monitora Warszawskiego).

Sławny fortepianista *Hummel* przybył dnia dzisiejszego do *Warszawy*.

Model posągu Kopernika, robiony w Rzymie przez sławnego *Thorwaldsena*, już znajduje się w *Warszawie*.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 23 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Xiągę *de Mortemart* uda się tylko wprost na miejsce Hrabiego *de la Ferronays* do *Petersburga*; pogłoska o mniemaném wystąpieniu Pana *Raineval* do N. Cesarza Wszech Rosyy, jest zupełnie bezzasadną.

Słychać, iż poprawiony projekt do prawa względem wyborów, podany będzie d. 29 b. m. Izbie Deputowanych.

Naywięcej 6000 woyska naszego popłynie do Morei. Naczelne dowództwo ma objąć Marszałek *Marmont*; gdyż, stosownie do układu, woysko lądowe Angielskie ma także zostawać pod jego dowództwem, tak jak eskadra Admirala *de Rigny* jest pod dowództwem Admirala *Codrington*. Dla tego też ze strony francuskiej wypada posłać officera w stopniu wyższym, niż jest Jenerał-Porucznik.

A N G L I A.

Londyn dnia 21 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

W dzisiejszej gazecie *Goniec*, czytamy co następuje: „Rząd nie odebrał dziś rano świeżych listów ani z *Wiednia* ani z *Petersburga*; lecz w odpowiedzi na niektóre uczynione uwagi, można dać niewątpliwe zapewnienie, iż Ministrowie nie myślą bynajmniej odstępować od zamiarów swoich względem Grecyi, i że nie zaniechamy dopełniać ściśle traktatu z dnia 6 lipca.”

Mówią tu powszechnie o wojnie z Turcyą. Słychać oraz, iż rząd nasz wysła 12 okrętów lini-

owych do Lewantu, dla działania wspólnie z eskadrami, Mocarstw sprzymierzonych.

Pewny officer Angielski z woyska w Portugalii pisał do jednego z tutejszych przyjaciół swoich, aby konie jego, używane do myślistwa przedał, bo korpus jego uda się do Morei.

Jedna z gazet tutejszych pisze o czynnościach na Wschodzie, ze względu na teraźniejszą politykę Francyi: „Francya poczyniła znaczne przygotowania w portach ponad morzem Śródziemnem; francuskie dzienniki milewają o ich przeznaczeniu; dowiedziano się jednak, że celem jest wylądowanie do Egiptu. Nasze ministerium nie ma ubolewa nad odkryciem tej tajemnicy, i to jest zapewne przyczyną, dla której członkowie gabinetu tak sobie łamią głowy od niejakiego czasu. Jak Francya przywiedzie do skutku takie przedsięwzięcie, i jakie da w tej mierze oświadczenie, nie jeszcze nie wiemy. Pole domysłów jest otwarte; nim więc pewniejsze wiadomości nadejdą, niech nam wolno będzie kilka wniosków uczynić. Czyliż Francya równie, jak jedno z najsilniejszych Mocarstw Europy, nie ma słusznych powodów do wydania wojny Turcyi? Czyliż *Algier* nie jest częścią Tureckiego Państwa? I czyliż Algierczycy i Tunetańczykowie nie okazali się dobrymi Muzułmanami i poddanymi, wysławszy okręty dla wspólnego działania z Turcyą przeciw Grecyi? I czyliż złąd nie wypływa, że W. Sultan równie za sprawą Algierczyków, jak za sprawą innych swoich poddanych obstawiać musi? Przypuściwszy to, musimy także przypuścić, że Francya przez Algierczyków do nieprzyjacielskich kroków przymuszona, gotową jest wymierzyć sobie należyte zadosyć uczynienie. Francya może powiedzieć: *Algier jest tak słaby, abyśmy bez wielkiej ofiary pokonać mogli? Algier jest częścią Państwa Tureckiego. Całość jest odpowiedzialna za krzywdę, którą część wyrządziła; a strona skrzywdzona ma prawo wybrać część najstosowniejszą do swego napadu.* Gdyby nasza osada *Jamayka* powzięła się zaczepiać Duńską osadę *St. Thomas*, nie można by Dania za złe poczytać, gdyby to Mocarstwo zamiast uderzenia na *Jamaykę*, zaczepiło jedną z wysp Szkoekich. Podobnie ma Francya prawo doznać ze strony Algierczyków krzywdy mścić się na Turkach Egipskich. Gdybyśmy się temu chcieli sprzeciwić, mogłaby nam Francya zarzucić, że my w Azji mocą oręża zdobywamy wielkie kraje, i pospolicie naylepszą ich część bierzemy w posiadanie, nie porozumiewając się wcale w tej mierze z Mocarstwami Europejskimi, i że Francya równie jest upoważnioną do podobnego postępowania w Afryce,

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 10 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rząd nasz kazał Agentom swoim w Turcyi zachowywać najsłodszy neutralność względem wszystkich Mocarstw. Zalecił im oraz, aby się niczem więcej nie zatrudniali, tylko tém, co się tyczy opieki handlu Hiszpańskiego.

Słychać ciągle o zaciągu 50,000 ludzi do woyska naszego; wymieniają już Jenerałów *Pesuela*, *Monnet* i *Rodil* którzy dowodzić mają wyprawą, przeznaczoną do odzyskania osad w Ameryce.

Kadyx 4 marca.

Odebrany tu list z *Hawanny* pod d. 31 stycznia wyraża: „Zawinął tu (do *Hawanny*) bryg z *Nowego-Orleanu*, i przywiozł wiadomość o przybyciu tam statku z *Tampico* z doniesieniem, że Jenerałowie: *Santa Anna*, *Barragon*, *Armiso*, *Bravo* i inni połączyli swe oddziały, i oświadczyli rządowi Meksykańskiemu, iż przystępują do planu ułożonego w *Iguale*, podług którego Xiągę Hiszpański ma stanąć na czele rządu, połączonego z Hiszpanią węzłem polityki i religii.”

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 23 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Według doniesień z *Palembang*, na wyspie

(*)

Sumatra, powstały rozruchy o 14 dni drogi od wspomnianej stolicy, i ze względu na swoją rozciągłość, wzbudzały niemałą obawę. Lecz Rezydent w *Palembang*, powziawszy o tem wiadomość, wysłał natychmiast wojsko, które buntowników schwyciło i do stolicy zaprowadziło; niektórych skazano na kary pieniężne, a innych uwolniono. Wskutku czego obwód, który dawniej nigdy nie chciał się poddać, teraz orężem do tego przymuszony został.

P R U S S Y.

Wrocław d. 24 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta tutejsza donosi, iż *Rozyna Erner*, która od lat czterech w ciągłym śnie niedaleko *Greifenberg* życie przepędziła, przebudziła się w ostatnich dniach stycznia r. b. i nie doznaje żadnych dolegliwości; nie pamięta nic, co się z nią działo przez tak długi przeciąg czasu, przypomina sobie jednak, iż się nie przebudzała.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 13 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przed tygodniem udał się Ojciec ś. do Kościoła *Propaganda* i odprawił tam Mszą ś. dla ubłagania łaski Wszechmocnego, dla Katolików na Wschodzie.

Basza Bośni nałożył nadzwyczajny podatek na wszystkich Chrześcijan.

W *Neapolu* zwraca na siebie powszechną uwagę 13-letni improwizator *Karol Pace*. Urodził się w prowincyi *Abruzzo* z ubogich rodziców, i od dzieciństwa okazywał wielki talent do poezyi. Po wychowaniu początkowem przybył do *Neapolu*. Monarcha powziawszy wiadomość o jego zdatości, kazał go uczyć w Kollegium Królewskiem, a nie dawno przywołał go do siebie, i zadawał mu temata do improwizowania.

T U R C Y A.

Stambuł d. 25 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Los wygnanych ztąd Ormian Katolików jest bardzo smutny, i nie ustają prześladowania rodzin Ormiańskich, znajdujących się w stolicy. Z 11,000 rodzin, wygnanych do *Angory*, za które codziennie udają się nowe ofiary, tylko 4,000 przybyło tam w naynędzniejszym stanie. Basza *Nikomedyjski* w raporcie swoim przesłanym Porcie, wystawia przerażający obraz nędzy tych nieszczęśliwych. Zaczyna raport swój temi słowy: „Nie mogłem znieść widoku nędzy, jaki wygnani niewierni przedstawiali oczom moim; opuszczeni od wszystkich, byli wystawieni na śmierć nieochybną, gdyby przez łaskę Proroka, który ręką moją kierował, nie podano im chleba i t. d.” Ogromne śniegi w tamiecznych górach, które za najmniejszą odwilżą zalewają równiny, stały się grobem dla wielu tych nieszczęśliwych Chrześcijan, którzy przez fanatyzm *Ottomanów* wygnani, woleli raczej znośić naywiększe cierpienia, niż odstąpić wiary swojej. Chrześcijanie, którzy uszli śmierci w śniegach i powodziach, wyszukawszy zwłoki swoich braci, pochowali je według zwyczajów Kościoła swego. W oczach *Baszy Nikomedyjskiego* umarło blisko 200 dzieci i 19 kobiet, będących przy nadziei. Dnia 22 b. m. wyprowadzono ztąd znowu 60 naybogatszych i nayznakomitszych rodzin Ormiańskich, przez *Skutar* do *Angory*. Są między nimi cztery bracia *Menacer*, którzy byli nadwornymi bankierami W. Sułtana; jest oraz naczelnik znacznego domu handlowego, *Eilo Ogeło Anglo*. Majątek ich zabrano na skarb. Jeden z

braci *Menacer*, który miał wielkie znaczenie u Turków, potrafił zainteresować wielu Panów *Tureckich* za sobą, a wszelako i względem niego rozkaz proskrypcyi został w całej surowości do skutku przywieziony. Prześladowania Ormian Katolików nie podobają się Ulemom, którzy, będąc po większej części ich dłużnikami, muszą teraz oddawać dług ten rządowi, który z tego powodu wziął już kilka ich domów w sekwestr. Dnia 20 b. m. *Patryarcha Ormiański* przywołał do siebie pozostałych tu jeszcze Ormian Katolików, i ponowił wezwanie, aby wiary swojej odstąpili, jeżeli nie chcą wystawiać się na karę, jaką bracia ich ponieśli. Wszyscy jednomyślnie postanowili zostać ofiarą swego przekonania, i nie zważać na groźby *Patryarchy*.

Od granic tureckich 15 marca.

Wydane d. 20 stycznia (1 lutego) w *Eginie* postanowienie Prezesa rządu Greckiego, względem utworzenia *Panellinionu* (*Centralney Dyrekcyi całej Grecyi*) jest w osnowie następującej: „*Kraj Grecki*. Prezes Grecyi stanowi *Utworzenie Panellinionu*. Zgodnie z dzisiejszą odezwą i stosownie do uchwały Senatu pod liczbą 53, urządza się tymczasowy rząd krajowy, według następujących artykułów: 1) Rada, złożona z 27 członków pod nazwiskiem *Panellinionu*, dzieli z Prezesem Grecyi interessa i odpowiedzialność rządu, aż do zebrania się zgromadzenia narodowego. w ciągu miesiąca kwietnia 1828 roku. 2) *Panellinion* dzieli się na 3 sekcye; przedmiotem pierwszej są interessa skarbowe, drugiej kierunek spraw wewnętrznych ze wszystkimi ich częściami, a trzeciej zbrojna siła lądowa i morska. 3) W każdej sekcyi przewodniczy jeden z jej członków, który się nazywa przełożonym rady; dwaj inni członkowie w każdej sekcyi mają sobie polecone utrzymywanie właściwego protokołu, i używają tytułu pierwszego i drugiego Sekretarza. 4) Przełożeni Rady sekcyi skarbowej, wraz z Przełożonymi Rady dwóch innych sekcyy, przewodniczą w *Panellinionie* na ogólnych jego zgromadzeniach. Sekretarz sekcyi, który wnosi interessa mające się ułatwić na sesyi *Panellinionu*, odbywa służbę Sekretarza na teży sesyi. 5) Oddzielne postanowienie przepisze dokładniej urządzenie *Panellinionu*, oraz sekcyi jego, i oznaczy właściwe im attribucye. 6) Senat i zastępcza kommissya rządząca, które już przestały urzędować, oddadzą trzem przełożonym Rady i trzem pierwszym Sekretarzom *Panellinionu* archiwum swoje i wszystkie pisma dotyczące czynności, któremi się te dwie władze od maja aż do dzisiejszego dnia zajmowały. 7) Postanowienia Prezesa Grecyi, zasadzać się będą na pismiennych przełożeniach *Panellinionu* lub sekcyy jego, w miarę, jak przedmiot postanowienia należy do rządu lub prawodawstwa. 8) Za przedmioty należące do rządu uważa się to, co na obradach zgromadzenia narodowego w *Trezenie* przewidziano, i w tey mierze postanowiono, tak, iż teraz idzie tylko o wykonanie prawa. Przedmioty są prawodawczemi wtedy, jeśli prawo nie o nich nie postanowiło. Postanowienia w przedmiotach rządowych, wychodząc będą w skutku przełożeń *Panellinionu*, a w przedmiotach prawodawczych, na przełożenia sekcyy. 9) Prezes Grecyi ma przy boku swoim sekretarza jeneralnego, który tytułuje się *Sekretarzem stanu*, i wspólnie podpisuje postanowienia i korespondencyą. 10) Oprócz *Panellinionu*, mają być utworzone osobne Kommissye, ile tego potrzeby rządu i prace, w tém, co dla zgromadzenia narodowego przysposobić należy, wymagać będą.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej BucharSKI Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.